

Sygn. akt I Ns 1268/14

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lipca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Olechno – Obolewicz

Protokolant: Aldona Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2015 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z wniosku **P. G.**

z udziałem **A. P.**

o stwierdzenie nabycia prawa własności nieruchomości w drodze zasiedzenia

postanawia:

I. Oddalić wniosek.

II. Nakazać zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim na rzecz wnioskodawcy P. G. kwotę 114,64 złotych (sto czternaście złotych i sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem nadpłaconych w sprawie wydatków.

III. Zasądzić od wnioskodawcy P. G. na rzecz uczestniczki postępowania A. P. kwotę 1.217 złotych (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

IV. Stwierdzić, że zainteresowani ponoszą we własnym zakresie pozostałe koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Sędzia

Sygn. akt I Ns 1268/14

UZASADNIENIE

Wnioskodawca P. G. po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska wniósł o stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia przez W. G. z dniem 1 października 2002 roku prawa własności części nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...) położonej w K., gmina G., oznaczonej przez biegłego sądowego z zakresu geodezji S. W. na szkicu sytuacyjnym literami A, B, C i D o powierzchni 338 m² wraz z częścią budynku mieszkalnego oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego (k. 200v). W uzasadnieniu wskazał, iż pierwotnie w 1945 roku na przedmiotowej nieruchomości został wzniesiony budynek mieszkalny, w którym zamieszkali bracia S., C., F. i K. G. wraz z rodzinami, zajmując po 1/4 części przedmiotowego budynku. Z czasem z domu wyprowadził się S. G., a następnie C. G.. W połowie domu od strony podwórza pozostał F. G., natomiast po opuszczeniu domu przez C. G., zajmowaną przez niego część zajął K. G. (dziadek wnioskodawcy) i w ten sposób zajął 1/2 część domu od strony ulicy wiejskiej, jednocześnie objął w posiadanie część działki w zakresie niezbędnym do korzystania z budynku mieszkalnego. Po śmierci dziadków wnioskodawcy, tj. K. (28 listopada 1983 roku) i H. (28 lutego 1984 roku) G. w budynku mieszkalnym pozostał ojciec wnioskodawcy W. G. wraz z synami. W. G. poczynił nakłady w zajmowanej części budynku w postaci

doprowadzenia wody, kanalizacji, zainstalowania centralnego ogrzewania, wybudowania łazienki i remontu pokoi. Wnioskodawca wskazał, iż jego ojciec uważała, że jego poprzednicy prawni byli właścicielami części budynku oraz gruntu, a następnie on sam był właścicielem tej części nieruchomości wraz z częścią budynku. Dodał, iż nikt nie zgłaszał pretensji oraz nie zakłócał ich posiadania i użytkowania części nieruchomości (k. 2 – 3).

Uczestniczka postępowania A. P. wniosła o oddalenie wniosku i zasądzeni kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego. Motywując swoje stanowisko podniosła, iż na podstawie aktu własności ziemi z dnia 29 listopada 1972 roku nieruchomość oznaczona numerem geodezyjnym (...) stanowiła własność jej rodziców, tj. F. i Z. G. (1). Przyznała, iż pierwotnie budynek mieszkalny był zajmowany po ¼ części przez S., C., F. i K. G. wraz z rodzinami. Po opuszczeniu domu przez C. i S. G. w domu pozostali jej rodzice F. i Z. G. (1) wraz z dziećmi. Wyjaśniła, iż bracia jej ojca zostali spłaceni z majątku rodzinnego i w związku z tym S. i C. G. opuścili nieruchomość. K. G. również w latach 50 – tych XX wieku opuścił dom i przeniósł się w strony rodzinne swojej żony. Potwierdzeniem spłaty C. G. przez F. G. było zawarcie pomiędzy nimi nieformalnej umowy darowizny. W latach 70 – tych K. G. z uwagi na nieporozumienia rodzinne, za zgodą F. G., ponownie zajął połowę domu na zasadzie użyczenia, do czasu, aż postawi własny budynek mieszkalny na posesji znajdującej się po przeciwnej stronie drogi. W 1983 roku F. i Z. G. (1) na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego przekazali swoje gospodarstwo, w tym nieruchomość oznaczoną numerem geodezyjnym (...), na rzecz swego syna Z. G. (2), który nadał w ramach stosunków rodzinnych, na zasadzie użyczenia pozwoił zamieszkiwać w budynku mieszkalnym dla swojego brata B. G. (1) oraz dla K. i Z. G. (1), a po ich śmierci dla ojca wnioskodawcy W. G. wraz z rodziną. Z uwagi na sytuację rodzinną poprzednicy prawni wnioskodawcy nie postawili własnego budynku mieszkalnego na swojej posesji. Dodała, iż wszelkich prac remontowych W. G. dokonywał za zgodą Z. G. (2), ponieważ miał świadomość, iż nie jest właścicielem nieruchomości. Po śmierci Z. G. (2) na podstawie umowy o dział spadku A. P. stała się właścicielką nieruchomości położonej w K. i objęła ją we władanie. Podawała, iż jej poprzednicy prawni, a następnie ona opłacali należności z tytułu podatków od nieruchomości i podkreśliła, iż nieruchomość wraz z częścią budynku nigdy nie była w samoistnym posiadaniu wnioskodawcy oraz jego poprzedników prawnych, nieruchomość nigdy nie została podzielona, w tym do użytkowania (k. 54 – 55).

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Poza sporem postawała okoliczność, iż pierwotnie nieruchomość oznaczona numerem geodezyjnym (...), o powierzchni 0,5417 ha, położona w K., dla której Sąd Rejonowy w B.Zamiejskowy X Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w S. prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...), była w posiadaniu B. i S. małżonków G.. W latach 40 – tych XX wieku B. G. (2) wznosił na przedmiotowej nieruchomości budynek mieszkalny składający się z 4 izb, do których prowadził korytarz biegnący przez środek domu. Wskazane części budynku zostały zajęte przez jego synów z rodzinami, tj. F., S., C. i K. G.. Pierwszą rodziną posiadłość opuścił S. G.. W latach 50 – tych z domu wyprowadził się również K. G. wraz z rodziną i przeprowadził się do rodzinnej wsi swojej żony H., gdzie planowali osiedlić się na stałe i prowadzili gospodarstwo rolne. Na skutek nieporozumień rodzinnych K. G. wraz z rodziną wrócił do K. i wprowadził się ponownie do nieruchomości zajmowanej przez F. G. z rodziną oraz C. G. wraz z rodziną. Następnie na początku lata 70 – tych XX wieku C. G. nabył inną działkę siedliskową w tej samej wsi i wyprowadził się z domu, a jego część od 1 października 1972 roku zajął K. G.. Od tego czasu w budynku mieszkalnym od strony podwórza mieszkał F. G. wraz z rodziną a od strony ulicy wiejskiej K. G. (zeznania A. M. – k. 77 – 77v; zeznania J. G. k. 77v; zeznania K. Z. – k. 78 – 78v; zeznania S. Z. – k. 78v – 79; zeznania S. P. – k. 146 – 147v).

W 1972 roku wobec nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...) przeprowadzono postępowanie uwłaszczeniowe. W trakcie tego postępowania ustalono, iż F. G. objął w posiadanie ½ części przedmiotowej nieruchomości na podstawie nieformalnej umowy darowizny od brata C. G. zawartej w dniu 26 maja 1971 roku, zaś ½ część w 1952 roku od ojca B. G. (2) (k. 46 – 46v protokół). Wymieniona umowa darowizny została zawarta bez zachowania formy aktu notarialnego, w obecności sołtysa wsi, a następnie została przedłożona i dołączona do akt uwłaszczeniowych (k. 48). W toku postępowania uwłaszczeniowego w dniu 16 listopada 1972 roku zeznania złożył K. G. (dziadek wnioskodawcy), który zeznał wówczas, iż nieruchomość oznaczona numerem geodezyjnym (...) został objęta w posiadanie bezumowne przez F. G. w roku 1950 jako spadek po ojcu (k. 47 protokół). Aktem własności ziemi z dnia

29 listopada 1972 roku Numer (...) stwierdzono nabycie prawa własności między innymi wymienionej nieruchomości na rzecz F. i Z. małżonków G. (k. 50 akta własności ziemi).

Nie było kwestionowanym, iż na podstawie aktu własności ziemi z dnia 3 grudnia 1972 roku Numer (...) (k. 94 – akt własności ziemi) K. i H. małżonkowie G. nabyli prawo własności nieruchomości rolnych położonych we wsiach K. i S., w tym nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...) położonej po przeciwnej stronie drogi od działki oznaczonej numerem (...). W toku postępowania uwłaszczeniowego ustalono, iż część nieruchomości K. G. objął w posiadanie po śmierci swojego ojca B. G. (2) (k. 88 – 89 protokoły), a część nabył na podstawie nieformalnych umów sprzedaży (k. 90 – 91).

Na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego zawartej w formie aktu notarialnego Rep. A Nr (...) F. i Z. małżonkowie G. przekazali swoje gospodarstwo rolne, w tym działkę oznaczoną numerem geodezyjnym (...) na rzecz ich syna Z. G. (2) (k. 103 – 104 umowa). Jednocześnie ustanowiono wówczas na rzecz F. i Z. G. (1) dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z domu.

K. G. zmarł w dniu 28 listopada 1983 roku, zaś jego żona H. G. zmarła w dniu 28 lutego 1984 roku (k. 4, 39 skrócone odpisy aktów zgonu, akta sprawy Sądu Rejonowego w B., sygn. akt (...)). Postanowieniem Sądu Rejonowego w B. z dnia 30 kwietnia 1984 roku w sprawie sygn. akt (...) stwierdzono nabycie spadku po K. i H. małżonkach G. (k. 55 postanowienie, akta sprawy Sądu Rejonowego w B., sygn. akt (...)). Następnie postanowieniem z dnia 9 października 1984 roku, wydanym w tej samej sprawie, dokonano działu spadku w ten sposób, iż wszystkie nieruchomości rolne po spadkodawcach, w tym nieruchomość oznaczoną numerem geodezyjnym (...) przyznano na wyłączną własność ojca wnioskodawcy – W. G. (k. 76 postanowienie, akta sprawy Sądu Rejonowego w B., sygn. akt (...)). W toku postępowania w sprawie sygn. akt (...) W. G. wskazał, iż w skład spadku wchodzi między innymi nieruchomość oznaczona numerem geodezyjnym (...) położona w K. zabudowana domem mieszkalnym. Natomiast w toku niniejszej sprawy nie było kwestionowanym, iż wymaniona nieruchomość jest zabudowana budynkami gospodarczymi, przy czym poprzednicy prawni wnioskodawcy nie zdążyli na niej wznieść budynku mieszkalnego.

Z. G. (2) (brat uczestniczki postępowania) zmarł w dniu 21 listopada 2012 roku i spadek po nim z mocy ustawy po ¼ części nabyło rodzeństwo C. D., A. P., B. G. (1) i A. N. (k. 61 – 64, 129 – 130 akt poświadczenia dziedziczenia z dnia 18 stycznia 2013 roku, Rep. A numer (...)). Następnie w dniu 18 lutego 2013 roku przed notariuszem A. K. prowadzącą Kancelarię Notarialną w S. spadkobiercy po Z. G. (2) dokonali umownego działu spadku – Rep. A numer (...). W skład spadku wchodziła między innymi nieruchomość oznaczona numerem geodezyjnym (...) położona w K.. Na podstawie przedmiotowej umowy o dział spadku wszystkie wchodzące w skład spadku nieruchomości przyznano na wyłączną własność A. P., która przyjęła te nieruchomości do majątku osobistego wraz z obciążeniem hipotecznym i innymi należnościami na rzecz KRUS (k. 65 – 70, 126 – 128 umowa o dział spadku; k. 44 informacja ze Starostwa Powiatowego w S.).

Ojciec wnioskodawcy W. G. zmarł w dniu 16 maja 2014 roku, w dacie zgonu był rozwiedziony i pozostawił po sobie jedyne spadkobiercę, tj. P. G. (k. 3 – 5 skrócone odpisy aktów stanu cywilnego akta sprawy Sądu Rejonowego w B., sygn. akt (...)). Prawomocnym postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2014 roku Sądu Rejonowego w B., sygn. akt (...) wnioskodawca P. G. w całości nabył spadek po W. G. (k. 14 postanowienie, akta sprawy Sądu Rejonowego w B., sygn. akt (...)).

W związku z powyższym właścicielem nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...), położonej w K. pozostawała A. P. (księga wieczysta Kw nr (...)). Nie było kwestionowanym, iż wymieniona działka jest zabudowana budynkami gospodarczymi oraz drewnianym budynkiem mieszkalnym posadowionym od strony ulicy wiejskiej. Aktualnie działka od strony ulicy wiejskiej pozostaje nieogrodzona, natomiast ogrodzenie znajduje się po granicach z działkami sąsiednimi oznaczonymi numerami geodezyjnymi (...). Wjazd na dalszą część posesji wraz z budynkami gospodarczymi znajduje się po lewej stronie działki, od strony działki numer (...). Od frontu działka porośnięta jest trawą i rosną tam trzy drzewa iglaste oraz znajduje się wjazd do szamba (wykonany przez ojca wnioskodawcy), nadto przy wjeździe na dalszą część podwórza rośnie orzech. Do lata 80 – tych XX wieku od frontu posesji

znajdowała się także studnia. Obecnie do budynku mieszkalnego prowadzą dwa wejścia od strony ulicy wiejskiej do części domu zajmowanego przez wnioskodawcę i jego poprzedników prawnych, i od podwórza do części budynku mieszkalnego zajmowanego przez poprzedników prawnych uczestniczki postępowania, gdzie obecnie zamieszkuje brat uczestniczki postępowania B. G. (1). Poza sporem pozostawała okoliczność, iż aktualnie w budynku mieszkalnym faktycznie są wydzielone dwa mieszkania, które jednak nie spełniają wymogów dla uznania ich za odrębne lokale w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 24 czerwca 1994 roku o własności lokali (Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 j.t. ze zm.). Dom nie jest podzielony ścianą działową znajduje się w nim jeden komin, do którego prowadzą dwa leżaki, jest jedno przyłącze energetyczne, przy czym po stronie wnioskodawcy jest podlicznik, a po stronie uczestniczki postępowania licznik. W części zajmowanej przez B. G. (1) znajdują się dwa pomieszczenia rozdzielone korytarzem, który kiedyś stanowił wejście do czterech wydzielonych izb. W pomieszczeniu o przeznaczeniu kuchennym znajdują się dwuskrzydłowe drzwi, które zostały zabite od strony wnioskodawcy, nadto w ścianie rozdzielającej pomieszczenia znajduje się fragment pieca kaflowego opalanego od strony uczestniczki postępowania, który został zamurowany od strony wnioskodawcy. W drugim z pomieszczeń zajmowanych przez B. G. (1) także znajduje się fragment pieca kaflowego, opalanego od strony uczestniczki postępowania, który został zakryty po stronie wnioskodawcy. W obu częściach budynku znajdują się wejścia na strych, który stanowi jedno pomieszczenie, niepodzielone ścianą działową, niezagospodarowane, w którym prowizorycznie wydzielono jedno pomieszczenie. W części zajmowanej obecnie przez wnioskodawcę również znajduje się fragment korytarza, który stanowił kiedyś wejście do czterech izb. Około 3 lat temu ojciec wnioskodawcy w części tego korytarza urządził kotłownię, z której wchodzi się na strych. Z lewej strony korytarza znajduje się wejście do pomieszczenia sypialnego wraz z łazienką, w których ściana rozdzielająca mieszkania zainteresowanych jest zabudowana. Po prawej stronie korytarza znajduje się pomieszczenie kuchenne oraz pokój. Od strony wnioskodawcy ściana rozdzielająca mieszkania pokryta jest suchym tynkiem, zaś w części kuchennej częściowo płytkami. Zainteresowani zgodnie oświadczyli, iż do 2012 roku posesja od frontu była ogrodzona drewnianym płotem wraz z metalową bramą i bramką od strony działki numer (...), zaś naprzeciwko wejścia do mieszkania zajmowanego przez wnioskodawcę była urządzona bramka (k. 160 – 166 – protokół z oględzin) wykonane przez F. G. i S. P. (zeznania S. P. – k. 146 – 147v).

Bezsporna pozostawała także okoliczność, iż ojciec wnioskodawcy W. G. dokonał remontu części zajmowanych przez siebie pomieszczeń – poprzez wykonanie łazienki, doprowadzenie przyłącza wodnego oraz zainstalowanie centralnego ogrzewania, przy czym na doprowadzenie wody uzyskał uprzednio zgodę od Z. G. (2) (zeznania K. Z. – k. 78; zeznania S. P. – k. 146 – 147v; zeznania B. G. (1) – k. 147v – 148) i także na jego polecenie dokonał wyrównania terenu i zasiania trawy od frontu posesji po wykonaniu prac związanych z instalacją wodociągową i szambem (zeznania B. G. (1) – k. 148v). P. G. podnosił, iż zarówno on jak i jego poprzednicy prawni czuli się właścicielami części domu posadowionego na działce oznaczonej numerem geodezyjnym (...) i jednocześnie nie negocjował, iż właścicielem tej działki był Z. G. (2), w okresie kiedy jego ojciec dokonywała prac remontowych. Podnosił, iż jego dziadek otrzymał 1/4 część przedmiotowego budynku od swego ojca, po czym przez 9 lata wraz z rodziną mieszkał w S., a następnie powrócił w 1968 roku do „swojej” części domu w K., a od 1972 roku dodatkowo objął w posiadanie część domu po C. G.. Jednocześnie P. G. nie znał żadnych okoliczności dotyczących spłacenia K. G. z majątku spadkowego, czy też zawartej pomiędzy F. G. a C. G. umowy darowizny, jak i okoliczności dotyczących postępowania uwłaszczeniowego (zeznania wnioskodawcy P. G. k. 200v – 201, 74v – 75v). Uczestniczka postępowania konsekwentnie stała na stanowisku, iż posiadanie zarówno wnioskodawcy, jaki jego poprzedników prawnych nie miało charakteru samoistnego i faktycznie stanowiło użyczenie w ramach stosunków rodzinnych do czasu, aż K. G., a później W. G. mieli wznieść budynek mieszkalny na sąsiedniej działce oznaczonej numerem geodezyjnym (...). Dodała, iż W. G. zwracał się do Z. G. (2) o wyrażenie zgody na dokonanie remontów, a po śmierci Z. G. (2) zwracał się do niej w sprawie remontu komina. Podnosiła, iż bracia jej ojca zostali spłaceni z majątku spadkowego. Wskazywała, iż nieruchomości, nigdy nie była wewnątrznie trwale podzielona (zeznania A. J. – k. 149), zaś płot od frontu wraz z bramą i bramką wykonał jej mąż z jej ojcem, a następnie rozebrał to W. G., kiedy doprowadzał wodę. Podkreślała, iż ona i jej poprzednicy prawni dbali o całą nieruchomość i płacili podatki (zeznania uczestniczki postępowania A. P. k. 202 – 201v, 75v – 76v; k. 143 informacja z Urzędu Gminy w G.). Wnioskodawca przyznał, iż on oraz jego poprzednicy prawni nie płacili podatku od nieruchomości objętej wnioskiem (zeznania A. J. – k. 149).

Nie było kwestionowanym, co do zasady, iż poprzednicy prawni wnioskodawcy objęli w posiadanie 1/2 część budynku mieszkalnego, w tym 1/4 po C. G. z dniem 1 października 1972 roku (zeznania J. G. – k. 77v, 79). K. G. po powrocie ze stron rodzinnych żony planowała zbudować budynek mieszkalny na działce numer (...), a po jego śmierci plany takie miał W. G. (zeznania J. G. – k. 77v; zeznania K. Z. k. 78 – 78v; zeznania S. Z. k. 78v). Zarówno z twierdzeń wnioskodawcy (k. 200v – 201, 74v – 75v), jak i świadków (zeznania K. Z. – k. 78 – 78v; zeznania S. Z. – k. 78v, zeznania B. G. (1) – k. 148) wynikało, iż P. G. i jego poprzednicy prawni nie uważali się za właścicieli samej działki oznaczonej numerem geodezyjnym (...) i wprost wskazywali, iż jej właścicielem był Z. G. (2). S. Z. zeznał, iż „siedlisko było na Z.” i miał on przepisać część działki albo całość działki na wnioskodawcę, ale nie zdążył. Jednocześnie P. G. podnosząc, iż on i jego poprzednicy prawni dbali o część działki od frontu, nie przeczył, iż służyła ona im jedynie jako dojście do budynku, zaś budynki gospodarcze i studnię mieli na działce oznaczonej numerem geodezyjnym (...), tam też było składowane drewno na opał.

W ocenie Sądu wnioskodawca nie przedstawił dowodów na podważenie okoliczności ustalonych w toku postępowania uwłaszczeniowego w odniesieniu do działki numer (...), w tym w zakresie zawarcia nieformalnej umowy darowizny pomiędzy F. G. a C. G.. Nie są w tym zakresie wystarczające same twierdzenia wnioskodawcy oraz zeznania świadka J. G. (k. 77v), która zaprzeczyła, aby jej mąż C. G. zawierał taką umowę, podnosząc, że był niepiśmienny, a jednocześnie wskazując, iż podpisywał inne dokumenty, co podważa wiarygodność jej zeznań w tej części. W tym miejscu należy podkreślić, iż K. G. był przesłuchiwany jako świadek w toku postępowania uwłaszczeniowego dotyczącego wymienionej działki i nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń, potwierdzając, że była ona w posiadaniu F. G. (k. 47 – protokół). K. G. na etapie postępowania uwłaszczeniowego zakończonym wydaniem aktów własności ziemi na rzecz F. i Z. G. (1), a następnie na rzecz jego samego oraz żony H. nie wskazywał na jakiegokolwiek okoliczności świadczące o tym, iż miał w samoistnym posiadaniu część działki, czy też domu mieszkalnego posadowionego na działce oznaczonej numerem geodezyjnym (...). Z zebranego w sprawie materiału dowodowego pośrednio można wywieść wniosek zgodny, zgodny z twierdzeniami uczestniczki postępowania, iż bracia jej ojca uregulowali wzajemnie sprawy spadkowe i z czasem opuścili rodzinną posiadłość, która pozostała dla jej ojca. K. G. z rodziną przeniósł się w rodzinne strony jego żony, gdzie mieli prowadzić gospodarstwo, lecz na skutek rodzinnych nieporozumień wrócili do K.. Działania podejmowane przez K. G., w tym zakup gruntów (k. 90 – 91) świadczyły zdaniem Sądu o tym, iż planował on utworzenie własnego gospodarstwa rolnego, które następnie prowadził oraz jak ustalono powyżej wzniesienie budynku mieszkalnego. Zaplecze gospodarcze prowadzonego przez niego gospodarstwa znajdowało się na działce oznaczonej numerem geodezyjnym (...), gdzie też wznosił budynki gospodarcze. W tych okolicznościach brak było podstaw do uznania, iż pozostawał on samoistnym posiadaczem części działki numer (...) wraz z częścią budynku.

Istota instytucji zasiedzenia polega na nabyciu prawa przez nieuprawnionego posiadacza wskutek faktycznego wykonywania tego prawa w ciągu oznaczonego w ustawie czasu. Podstawową funkcją zasiedzenia jest eliminacja długotrwałej rozbieżności między faktycznym wykonywaniem uprawnień właścicielskich, a formalnoprawnym stanem własności, co przyczynia się do ustabilizowania i uporządkowania stosunków społecznych pod względem prawnym. Zgodnie z przepisem art. 172 § 1 i k.c. posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Zgodnie z art. 176 § 1 k.c. jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści.

Naczelną przesłanką zasiedzenia jest posiadanie samoistne nieruchomości. Stawiając taki warunek, ustawodawca odsyła do pojęcia zawartego w definicyjnej normie art. 336 k.c., zgodnie z którym posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel. W kontekście zasiedzenia mamy na uwadze posiadanie samoistne nieoparte tytułem własności, gdyż chodzi o nabycie własności nieruchomości przez posiadacza samoistnego „nie będącego jej właścicielem”. Tak, więc elementem stanu faktycznego, który stanowi podłoże zasiedzenia, jest samoistne posiadanie, polegające na faktycznym władaniu rzeczą jak właściciel (art. 172 k.c. w zw. z art. 336 k.c.). Konieczne

jest zatem – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 kwietnia 1998 roku (I CKN 430/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 198) – wykonywanie przez posiadacza czynności faktycznych wskazujących na samodzielny, rzeczywisty, niezależny od woli innej osoby stan władztwa. Wszystkie dyspozycje posiadacza powinny swą treścią odpowiadać dyspozycjom właściciela, co wcale nie oznacza, że w każdej sytuacji posiadacz musi mieć przekonanie, że jest właścicielem. Natomiast posiadaczem zależnym jest ten, kto rzeczą faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą.

Kwestia świadomości, jaką posiadacz odnosi do wykonywanego prawa, a więc przekonanie o tym, czy jest lub nie jest właścicielem posiadanej rzeczy, rzutuje natomiast na dobrą albo złą wiarę posiadania. Posiadaczem w dobrej wierze jest ten, kto błędnie przypuszcza, że jest właścicielem rzeczy, a w złej pozostaje ten, kto wie albo wiedzieć powinien, że prawo własności nie przysługuje jemu, a innej osobie (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1949 roku, Wa.C. 159/49, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1950, nr 6, s. 56; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1963 roku, III CR 71/62, OSNC 1963, nr 5, poz. 111; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1980 roku, III CZP 14/80, OSNCP 1980, nr 9, poz. 161 albo uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 roku, III CZP 108/91, nr 4, poz. 48 i in.).

Przepis art. 339 k.c. stanowi, że domniemywa się, że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym. Przytoczone domniemanie należy do grupy domniemań wzruszalnych. Jego obalenie jest zatem dopuszczalne w każdym postępowaniu. Jednakże wartość tego domniemania polega na tym, że zwalnia ono posiadacza od konieczności prowadzenia dowodów i legitymizuje go do chwili obalenia domniemania przez tego, kto twierdzi, że jest ono w konkretnej sprawie nieprawdziwe.

Stan posiadania współtworzą fizyczny element (*corpus*) władania rzeczą oraz intelektualny element zamiaru (*animus*) władania rzeczą dla siebie. W przypadku posiadania samoistnego mamy na uwadze *animus domini* (posiadacz samoistny włada rzeczą „jak właściciel”). Wola posiadania rzeczy w zakresie własności oznacza wolę posiadania jej dla siebie, z wyłączeniem innych podmiotów, a więc chęć wyłącznego władania rzeczą w zakresie stosownym do najszerzej pojętych uprawnień do rzeczy. Czynniki woli pozwala na rozróżnienie posiadania samoistnego od posiadania zależnego. W praktyce więc, o tym czy mamy do czynienia z posiadaniem charakterystycznym dla własności, czy też zależnym, decydują zewnętrzne (a więc widoczne dla otoczenia) przejawy władztwa nad rzeczą, jednoznaczne manifestowanie dla otoczenia władania jak właściciel.

Niezbędnym zatem do stwierdzenia nabycia prawa własności przez zasiedzenie w niniejszej sprawie było ustalenie, czy istniało rzeczywiście posiadanie przedmiotowej nieruchomości przez osoby ubiegające się o stwierdzenie nabycia tego prawa w drodze zasiedzenia i czy miało ono przymioty posiadania charakterystycznego dla władztwa właściciela oraz czy upłynął oznaczony w ustawie czas, aby skuteczne zasiedzenie miało miejsce.

Obowiązujące prawo dopuszcza możliwość nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości objętej w posiadanie nie tylko w złej wierze, ale nawet w drodze bezprawnego przejęcia rzeczy. Dlatego też z punktu widzenia dopuszczalności zastosowania art. 172 k.c. nie ma formalnego znaczenia okoliczność, w jaki sposób doszło do objęcia rzeczy w samoistne posiadanie i czy posiadacz miał świadomość bezprawności działania. Ta ostatnia okoliczność wpływa niewątpliwie na czas zasiedzenia ze względu na złą wiarę, natomiast nie określa samego charakteru posiadania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2002 roku, II CKN 186/99, LEX nr 53291).

Jeśli chodzi o ocenę dobrej lub złej wiary to rozstrzygającym momentem dla jej oceny jest moment uzyskania posiadania. Późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę i w konsekwencji na długość potrzebnego dla nabycia własności przez zasiedzenie, co potwierdza wykładnia gramatyczna art. 172 § 1 k.c., w którym ustawa kładzie akcent na chwilę uzyskania posiadania, a pośrednio także z brzmienia art. 176 § 1 k.c.

Pogląd tradycyjny – nieprzewidujący możliwości uznania za posiadacza w dobrej wierze osoby, która weszła w posiadanie nieruchomości na podstawie nieformalnej umowy, ze względu na brak podstaw do przyjęcia usprawiedliwionego w danych okolicznościach przekonania, że przysługuje jej prawo własności, skoro do przeniesienia takiego prawa wymagana jest znana powszechnie forma aktu notarialnego – Sąd Najwyższy

niejednokrotnie wypowiedział się w tym zakresie, między innymi w orzeczeniach: z dnia 26 listopada 1949 roku, WaC 159/49 (DPP 1950, nr 6, s. 56), z dnia 23 sierpnia 1955 roku, I CR 307/55 (OSN 1956, z. 1, poz. 26); w wyrokach: z dnia 25 czerwca 1968 roku, III CRN 159/68 (OSPika 1970, z. 10, poz. 197) i z dnia 7 maja 1971 roku, I CR 302/71 (NP 1973, z. 4, s. 580), w postanowieniach: z dnia 14 stycznia 1977 roku, III CRN 76/76 (OSNCP 1977, z. 11, poz. 214) i z dnia 25 września 1991 roku, III CRN 195/91 (niepubl.) oraz w uchwale z dnia 24 marca 1980 roku, III CZP 14/80 (OSNCP 1980, z. 9, poz. 161) i w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 11 grudnia 1975 roku, III CZP 63/75 (OSNCP 1976, z. 12, poz. 259). Przejściowo do tzw. zliberalizowanego pojęcia dobrej wiary Sąd Najwyższy nawiązał w późniejszych orzeczeniach, m.in. z dnia 5 kwietnia 1989 roku, III CRN 277/89 (nie publ.), czy też z dnia 17 września 1986 roku, III CZP 58/86 (OSNCP 10/87 poz. 150). Ostatecznie jednak – wobec rysujących się w judykaturze tendencji liberalnego pojmowania dobrej wiary – zajął stanowisko co do treści tego pojęcia w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 6 grudnia 1991 roku, III CZP 108/91 (OSNCP 1992, z. 4, poz. 48), której nadał moc zasady prawnej. Przychylił się do tzw. tradycyjnego jego rozumienia, wyrażając przy tym pogląd, że dobra wiara i – będąca jej przeciwstawieniem – zła wiara pełnią tę samą funkcję (zapewnienie bezpieczeństwa obrotu) we wszystkich stosunkach prawnorzeczowych. Ostatecznie zatem wejście w posiadanie nieruchomości lub jej części bez zachowania formy aktu notarialnego jednoznacznie przesądza, że mamy do czynienia ze złą wiarą posiadacza samoistnego.

Samoistne posiadanie musi trwać nieprzerwanie przez określony ustawą czas. Od nowelizacji k.c. obowiązującej od dnia 1 października 1990 roku terminy zasiedzenia określone zostały na lat dwadzieścia gdy posiadacz jest w dobrej wierze i lat trzydzieści w przypadku złej wiary. Przepis art. 172 k.c. sprzed nowelizacji przewidywał krótsze terminy zasiedzenia (tj. dziesięcioletni przy dobrej wierze i dwudziestoletni przy istnieniu złej wiary), jednakże z uwagi na fakt, że zasiedzenie nie nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny (Dz.U. z 1990 r. Nr 55, poz. 321 – dalej jako „ZmKCU”) tj. przed dniem 1 października 1990 roku, do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed wejściem w życie ustawy zmieniającej stosuje się przepisy nowe (art. 9 ZmKCU).

W ocenie Sądu na podstawie analizy całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego należało stwierdzić, iż wnioskodawca nie wykazał, aby on i jego poprzednicy prawni spełnili przesłanki do stwierdzenia zasiedzenia części budynku mieszkalnego oraz części działki oznaczonej numerem geodezyjnym (...). Zarówno sam P. G. jak i świadkowie K. Z. oraz S. Z. wskazali, iż właścicielem działki był Z. G. (2). Jednocześnie wnioskodawca nie zdołał podważyć twierdzeń uczestniczki postępowania, popartych zeznaniami świadków S. P. (k. 146 – 147v), B. G. (1) (k. 147v – 148) i K. P. (k. 148v), iż posiadanie wnioskodawcy i jego poprzedników prawnych miało charakter posiadania zależnego – użyczenia do czasu, gdy najpierw K. G., a po jego śmierci W. G. mieli wznieść własny budynek mieszkalny na działce numer (...). Zeznania świadków były w tym zakresie spójne i wzajemnie się uzupełniały. Pośrednio okoliczność ta znajduje odzwierciedlenie również w zeznaniach J. G. (k. 77v), K. Z. (k. 78 – 78v) oraz S. Z. (k. 78v – 79), którzy zeznawali, iż zarówno K. G., jak i W. G. planowali budowę własnego domu, ale nie zdążyli. Świadek S. Z. (k. 78v) zeznał, iż Z. G. (2) pozwolił W. G. na doprowadzenie wody, ponieważ działka należała do niego, nadto dodał, iż Z. G. (2) planował przepisać na wnioskodawcę część działki lub siedlisko. Uczestniczka postępowania podnosiła także, iż jej ojciec F. G. spłacił swoich braci z majątku spadkowego. Okoliczności tej nie potwierdziła świadek J. G. oraz K. Z.. Zdaniem Sądu okoliczność ewentualnej spłaty, czy też jej braku nie mogła prowadzić do poczynienia w sprawie odmiennych ustaleń, co do stwierdzenia braku samoistnego posiadania części nieruchomości przez wnioskodawcę i jego poprzedników prawnych, uwzględniając powyższe rozważania.

Wnioskodawca żądał stwierdzenia nabycia w drodze zasiedzenia prawa własności części nieruchomości wraz z częścią budynku mieszkalnego. Nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem zasiedzenia może być część nieruchomości, przy czym w orzecznictwie przyjmuje się, że budynki lub części budynku (lokale) mogą być przedmiotem posiadania w zakresie prawa własności tylko o tyle, o ile stanowią odrębne nieruchomości w rozumieniu art. 46 k.c. Część budynku może być przedmiotem samoistnego posiadania (art. 336 zd. 1 k.c.) tylko wówczas, gdy stanowi odrębny od gruntu przedmiot własności (art. 47 § 1 k.c.). Nie można więc nabyć w drodze zasiedzenia np. piwnicy, usytuowanej pod domem mieszkalnym, zajmowanym przez właściciela zabudowanego nim gruntu (art. 172 k.c.) (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1973 roku, I CR 413/73, niepubl., i z dnia 19 stycznia 1988 roku, III CRN 459/87, niepubl.). Jeżeli budynki lub lokale są częścią składową gruntu, mogą być przedmiotem posiadania jedynie w

zakresie innego prawa, np. prawa najmu, przyjmuje się bowiem jako zasadę, że możliwość powstania prawa decyduje o możliwości powstania posiadania. Szczególną postacią władztwa nad rzeczą jest współposiadanie. Występuje ono w sytuacji, w której posiadanie tej samej rzeczy jest wykonywane przez kilka osób i gdy istota władztwa każdej z tych osób jest identyczna. Z braku identyczności władztwa nie można zaliczyć do współposiadania wypadku, w którym ta sama rzecz jest przedmiotem posiadania samoistnego i zależnego, wtedy bowiem ta sama rzecz jest wprawdzie we władaniu kilku osób, lecz rodzaj władztwa każdej z nich jest różny. Współposiadanie samoistne występuje w sytuacji, w której zakres władztwa kilku osób odpowiada władztwu, jakie zachodzi przy współwłasności. Jeżeli natomiast odpowiada ono władztwu, jakie ma miejsce w wypadku wspólnych praw rzeczowych ograniczonych lub wspólnych praw obligacyjnych, jest współposiadaniem zależnym. Z kolei przez współposiadanie w częściach ułamkowych należy rozumieć faktyczne korzystanie z rzeczy w taki sposób, w jaki czynią to współwłaściciele. Władztwo faktyczne współwłaściciela pro indiviso jest wykonywane przez korzystanie przez każdego współwłaściciela z całej rzeczy, ale – jak wynika z art. 206 k.c. – w zakresie, który nie wyłącza takiego korzystania z rzeczy przez pozostałych właścicieli (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2013 roku, III CZP 88/12, OSNC 2013, nr 9, poz. 103).

Zgodnie z powyższymi rozważaniami, niekwestionowanymi przez zainteresowanych, budynek mieszkalny posadowiony na działce oznaczonej numerem geodezyjnym (...), w części zajmowany przez wnioskodawcę, nie stanowi odrębnego od gruntu przedmiotem własności, nadto właścicielem tej nieruchomości jest uczestniczka postępowania, zaś uprzednio jej brat Z. G. (2) i jej rodzice F. i Z. G. (1). W ocenie Sądu P. G. i jego poprzednicy prawni w ramach stosunków rodzinnych korzystali z części budynku jako użytkownicy, a tym samym współposiadacze zależni pomieszczeń znajdujących się w części budynku od strony ulicy wiejskiej. Ze względu na odmienny rodzaj władztwa uczestniczki postępowania i jej poprzedników prawnych oraz wnioskodawcy i jego poprzedników prawnych nie może być mowy o współposiadaniu nieruchomości prowadzącym do stwierdzenia nabycia prawa własności w drodze zasiedzenia w tym zasiedzenia udziału w prawie własności. Władanie nieruchomością położoną w K. oznaczoną numerem geodezyjnym (...) przez A. P. i jej poprzedników prawnych stanowi realizację uprawnień właścicielskich wynikających z art. 140 k.c., nie ulega zatem wątpliwości, że posiadanie nieruchomości przez nich jest posiadaniem samoistnym. Należy wskazać, iż zamieszkiwanie w nieruchomości przez jej właściciela lub jednego ze współwłaścicieli wyklucza stwierdzenie zasiedzenia własności przez korzystającego z tej samej nieruchomości, za zgodą i wiedzą właścicieli, posiadacza, jeśli zostanie wykazane, że właściciel lub współwłaściciel nie ustąpił ze swego animus co do całości prawa, a zmanifestowane przez posiadacza czynności faktyczne nie wskazują na samodzielny, rzeczywisty i niezależny od woli innej osoby stan władztwa nad rzeczą (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2011 roku, IV CSK 642/10, LEX nr 1001334). Podejmowane przez W. G. czynności, co do uzyskania zgody Z. G. (2) na dokonanie remontu nie świadczyły o jego samodzielnym i rzeczywistym władztwie. Natomiast okoliczność ogrodzenia działki od frontu przez F. G. świadczyła o tym, iż nie ustąpił one ze swojego prawa własności. W odniesieniu do wnioskodawcy i jego poprzedników prawnych brak jest podstaw do uznania, że posiadanie części budynku jest równoznaczne ze współposiadaniem nieruchomości gruntowej w części ułamkowej w stosunku do użytkowanej przez niego części budynku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2014 roku, I CSK 230/13, OSNC 2015/2/21, Biul.SN 2014/7/10), której to okoliczności wnioskodawca nawet nie podnosił. Należy podkreślić, iż niedopuszczalne jest stwierdzenie zasiedzenia własności, jeżeliby miało to doprowadzić do podziału budynku nie będącego odrębną własnością, z tym, że oddalenie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia w takim wypadku nie może nastąpić przed dokonaniem odpowiednich ustaleń co do tego, czy wnioskodawca nie nabył przez zasiedzenie udziału we współwłasności nieruchomości. O dopuszczalności posiadania decyduje dopuszczalność powstania prawa. Samoistne posiadanie części składowych rzeczy (części budynków, lokali), w zakresie odpowiadającym uprawnieniom właściciela nie jest możliwe, gdyż stosownie do przepisu art. 47 § 1 k.c. część składowa rzeczy nie może być odrębnym przedmiotem własności i innych praw rzeczowych. Jeżeli budynki lub ich części stanowią przedmiot odrębnej własności (art. 46 § 1 k.c.), a więc nie są częściami składowymi gruntu (lub budynku stanowiącego odrębną własność) to takie budynki (lokale) mogą być przedmiotem samoistnego posiadania, a z upływem czasu – zasiedzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1973 roku, I CR 413/73, LEX nr 7265). Zdaniem Sądu w realiach przedmiotowej sprawy nie wystąpiły podstawy do stwierdzenia zasiedzenia przez wnioskodawcę lub jego poprzedników prawnych udziału we współwłasności. P. G. podnosił bowiem, iż z samej nieruchomości

on i jego poprzednicy prawni, co do zasady korzystali w zakresie dojścia do budynku mieszkalnego, zaś ich zaplecze gospodarcze znajdowało się na działce oznaczonej numerem geodezyjnym (...) i poza dostępem do budynku mieszkalnego, nie korzystali w pozostałym zakresie z działki oznaczonej numerem geodezyjnym (...). Uczestniczka postępowania podnosiła natomiast, iż ona i jej poprzednicy prawni korzystali z całej nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...), w tym od frontu, między innymi w zakresie przeprowadzania bydła i przejazdu maszynami rolniczymi oraz wykonali ogrodzenie. Sam okoliczność, iż poprzednicy prawni wnioskodawcy kosili trawę od frontu działki także nie może wpływać na zmianę oceny charakteru ich posiadania. Korzystanie z gruntu wyłącznie w celu zapewnienia sobie możliwości korzystania z części budynku mieszkalnego oraz korzystanie z niewyodrębnionej części tego budynku nie stanowi samoistnego posiadania i nie może prowadzić do zasiedzenia. Fizyczne wydzielenie przez sąd nieruchomości w sprawie o zasiedzenie jest dopuszczalne, gdy wniosek dotyczy zasiedzenia fizycznie określonej części nieruchomości, którą można wydzielić. Nie jest dopuszczalne, gdy wniosek dotyczy zasiedzenia udziału we współwłasności określonej nieruchomości, czy działki geodezyjnej. Przedmiotem nabycia własności przez zasiedzenie może być zarówno nieruchomość gruntowa, jak i jej fizycznie wydzielona część, a także udział w prawie własności, czyli tak zwana idealna część nieruchomości. Jeżeli współposiadanie nieruchomości prowadzące do nabycia przez zasiedzenie idealnej części nieruchomości polega na tym, że każdy ze współposiadaczy uważa się za posiadacza samoistnego części, której nie da się fizycznie wydzielić, a zatem nie ma możliwości nabycia przez zasiedzenie fizycznie wydzielonej części nieruchomości, mogą istnieć podstawy do nabycia przez zasiedzenie udziału w nieruchomości. W takiej sytuacji brak jest jednak jakichkolwiek podstaw prawnych, by dla celu stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie udziału we współwłasności nieruchomości, a więc jej idealnej części, wydzielać fizycznie określoną część nieruchomości, tworząc z niej odrębną działkę obejmującą części stanowiące przedmiot posiadania i stwierdzać zasiedzenie udziału w tak utworzonej nieruchomości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1978 roku, III CZP 96/77, OSNC 1978/11/195).

W rozpoznawanej sprawie bezsporne jest, że od 1 października 1972 roku wnioskodawca i jego poprzednicy prawni korzystali samodzielnie tylko z części budynku mieszkalnego, stanowiącego część składową budynku i nieruchomości. Zgodnie zaś z art. 47 § 1 k.c. część składowa nie może stanowić odrębnego przedmiotu własności i innych praw rzeczowych, a co za tym idzie nie może być przedmiotem samoistnego posiadania „jak właściciel”, a więc niedopuszczalne jest jej zasiedzenie. Same pomieszczenia mieszkalne zajmowane przez wnioskodawcę i jego poprzedników prawnych nie mogły stanowić przedmiotu zasiedzenia. Przedmiotowe pomieszczenia mieszkalne w obiegu prawnym nie są rzeczą nieruchomą, która z upływem okresu wymaganego posiadania mogłaby w ogóle stać się przedmiotem odrębnej własności innej osoby. Jednocześnie w sprawie o zasiedzenie nie jest dopuszczalne wyodrębnienie odrębnych lokali po uprzednim przeprowadzeniu stosownych prac adaptacyjnych. Ustanowienie odrębnej własności lokali jest bowiem sposobem wyjścia ze współwłasności, podziałem prawnym nieruchomości objętej współwłasnością. W sprawie niniejszej nie ma nieruchomości stanowiącej współwłasność wnioskodawcy i uczestniczki postępowania. Należy zauważyć, że odrębna własność budynku nie może „powstać” w trybie zasiedzenia (por. E. Gniewek: Prawo rzeczowe. System Prawa Prywatnego tom 3, Legalis). W tych okolicznościach Sąd oddalił wniosek wnioskodawcy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność, iż zajmowany przez wnioskodawcę lokal spełnia wymogi prawa budowlanego i mógłby zostać podzielony zgodnie ze szkicem biegłego z zakresu geodezji poprzez wyodrębnienie odrębnych lokali. Z uwagi na powyższe dowód ten był bowiem zbędny dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie powołanych przepisów orzeczono jak w punkcie I sentencji postanowienia.

Łącznie suma wydatków w niniejszej sprawie wyniosła 1.885,36 złotych (dojazd na oględziny – 353 złotych, wynagrodzenie biegłego wraz ze zwrotem kosztów przejazdu 1.532,36 złotych). Wnioskodawca uiścił zaliczki na poczet wydatków w sprawie w kwocie 2.000 złotych oraz opłatę sądową od wniosku w kwocie 2.000 złotych. W związku z powyższym na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 ustawa z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 j.t. ze zm.) orzeczono o zwrocie na rzecz P. G. kwoty 114,64 złotych tytułem nadpłaconych w sprawie wydatków (2.000 zł – 1.885,36 zł = 114,64 zł) (punkt II sentencji postanowienia).

O kosztach postępowania w postaci kosztów zastępstwa prawnego uczestniczki postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 3 zd. 1 k.p.c. Zgodnie z wymienionym przepisem jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika (por. postanowienie: Sądu Najwyższego z dnia z dnia 26 lipca 2012 roku, II CZ 86/12, LEX nr 1228797; z dnia 20 maja 2011 roku, III CZ 27/11, LEX nr 846595). Wysokość kosztów ustalono w oparciu o przepis § 2 ust. 1 i 2, § 8 pkt 1 w zw. z § 6 pkt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461 j.t. ze zm.), a także części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz.U. z 2015 r., poz. 783 j.t. ze zm), zasądzając na rzecz A. P. kwotę 1.217 złotych (punkt III sentencji postanowienia).

Na podstawie przepisu art. 520 § 1 k.p.c. Sąd stwierdził, że w pozostałej części zainteresowani ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sędzia